

Nakład 20 tys. egz.
PISMO ORGANIZACJI SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA



nr 25/55, cena 5
10 lipca 1983 r.

PRZYNOSZE SOLIDARNOŚĆ Końcowy fragment kazania Ojca Św. wygłoszonego we Wrocławiu na śartynicach 21 czerwca br.

/.../Prawda jest więc fundamentem ufności. I prawda też jest mocą miłości. Wzajemnie też miłość jest mocą prawdy. W mocy miłości człowiek gotów jest nawet przyjąć najtrudniejszą, najbardziej wymagającą prawdę. Tak jak gotów był przyjąć książę Henryk prawdę, że życie trzeba dać - a jego matka św. Jadwiga, prawdę o śmierci syna. Istnieje też nierozzerwalna więź między prawdą i miłością a całą ludzką moralnością i kulturą. Można z pewnością stwierdzić, że tylko w tym powiązaniu wzajemnym człowiek może prawdziwie żyć jak człowiek i rozwijać się jak człowiek. Jest to ważne w każdym wymiarze. Jest to ważne w miarze rodziny, tej podstawowej ludzkiej wspólnoty. Ale jest to z kolei ważne w wymiarze całego wielkiego społeczeństwa jakim jest naród. Jest to ważne w wymiarze poszczególnych środowisk, zwłaszcza tych, która z natury swojej posiadają zadanie wychowawcze, jak szkoła czy uniwersytet. Jest to ważne dla wszystkich, którzy tworzą kulturę narodu: dla środowisk artystycznych, muzyki, teatru, plastyki. Tworzyć w prawdzie i miłości. Można powiedzieć, że im szerszy krąg, tym mniejsza ostrość tej zasady. A jednak ... nie należy lekceważyć żadnego kręgu, żadnego środowiska, żadnej instytucji, żadnych środków czy narzędzi przekazu i rozpowszechniania. Każdy naród polski musi żyć we wzajemnym zaufaniu! Owszem, musi odzyskać to zaufanie w najszerszym kręgu swej społecznej egzystencji. Jest to sprawa zupełnie podstawowa. Nie zawaham się powiedzieć, że od tego właśnie - od tego przede wszystkim - zależy przyszłość Ojczyzny /zależy też polska racja stanu/. Trzeba centymetr po centymetrze i dzień po dniu budować zaufanie - i odbudowywać zaufanie - i pogłębiać zaufanie! Wszystkie wymiary społecznego bytu, i wymiar polityczny i wymiar ekonomiczny, oczywiście - wymiar kulturalny, i każdy inny, opiera się ostatecznie na tym podstawowym wymiarze etycznym: prawda - zaufanie - wspólnota. Tak jest w rodzinie. Tak jest też na innej skali w narodzie i państwie. Tak jest wreszcie w całej rodzinie ludzkości. "Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twojego ojca i pójdź do ziemi, którą ci wskażę a uczynię sławnym twoje imię"/Rdz 12,1-2/ - takie słowa liturgii dzisiejsza stosuje do św. Jadwigi Śląskiej. Przybyła do nas z obcej ziemi, weszła w piastowską rodzinę i w naszą historię - po to, aby po siedmiu jeszcze wiekach świadczyć o prostych prawdach i podstawowych zasadach, bez których nie ma prawdziwie ludzkiego życia. Bez których nie można żyć i rozwijać się nie tylko człowiek i rodzina - ale także naród!

Błogosławieni, którzy kochają i pragną sprawiedliwości. Jest tutaj we Wrocławiu - tutaj na Dolnym Śląsku - jest w całej Polsce wielu ludzi, ogromnie wielu ludzi, którzy kochają sprawiedliwość. Myślę w tej chwili o ludziach ciężkiej, codziennej pracy: o polskiej wsi na tych terenach, o ludziach pracujących na roli, o środowiskach twórczych, Uniwersytecie Wrocławskim i pozostałych wyższych uczelniach, o szkołach, ludziach nauki i kultury, o artystach, o górnikach i hutnikach, robotnikach Pa-Fa-Wagu i tylu innych zakładach pracy, o pracownikach administracji, o wszystkich. Wszystkim Wam, którzy wypełniając przykazanie Stwórcy czynicie sobie ziemię poddaną, przynosząc solidarność moją i Kościoła. To kochanie i pragnienie sprawiedliwości ujawnia się w sposób szczególny w ciągu ostatnich lat. Pragnę bardzo, jako pastor

Kościół, a zarazem jako syn mojego narodu, potwierdzić to karmienie i pragnienie, które płynie ze zdrowych pokładów ducha polskiego: z poczucia godności ludzkiej pracy, z miłości Ojczyzny oraz z solidarności czyli z poczuciem wspólnego dobra. Chciałbym równocześnie zabezpieczyć te słuszne karmienie i pragnienie szerokich mas moich rodaków od wszystkiego co je znieszcza i osłabia. Ale równocześnie też chciałbym, uwolnić je i obronić przed wszystkimi krzywdzącymi zarzutami i pomówieniami skądkolwiek by one płynęły. I dlatego co jest słusznym karmieniem i pragnieniem sprawiedliwości w życiu narodu, trzeba odpowiedzieć w taki sposób, ażeby cały Naród odzyskał wzajemne zaufanie. Nie można tego niszczyć ani tłumić. Nie można tego zaniedbać, bo jak mówi nasz poeta: "Ojczyzna jest to wieli - zbiorowy - Obowiązek obowiązujący Ojczyznę dla człowieka i człowieka dla Ojczyzny" /C.K. Norwid. Pamiętnik o młodości i Emigracji/.

Naród Polski a w szczególności Wrocław i Lud Dolnośląski wpotrzony w przedziwną postać św. Jadwigi, matki Piastów na tej ziemi, wspomina w tych, którzy tu polegli w czasie drugiej wojny światowej, wszystkich zmarłych w ciągu lat - prawie już 40 - od zakończenia wojny. Wszystkich, którzy zginęli w wydarzeniach ostatnich lat ... Naród polski, a w szczególności Wrocław i Lud Dolnośląski, wpotrzony w przedziwną postać św. Jadwigi, Matki Piastów na tej ziemi, wyznaje z wiarą, nadzieją i miłością: błogosławieni, którzy karmią i pragną sprawiedliwości albowiem będą nasyceni!

Jan Paweł II, Wrocław, 21 czerwca 1983 r.

FRAGMENTY PRZEMÓWIENIA JANA PAWŁA II
NA 194 POSIEDZENIU EPISKOPATU POLSKI
19 CZERWCA 1983 r. NA JASNEJ GÓRZE

Prawda jest pierwszym i podstawowym warunkiem odnowy społecznej, bez niej nie może być mowy o dialogu społecznym, który Episkopat tak słusznie postuluje.

a którego społeczeństwo z pewnością oczekuje. Społeczeństwo polskie ma bowiem ścisłe prawo do wszystkiego, co zabezpiecza właściwą mu podmiotowość, czyli sumę uprawnień wynikających z samej natury ludzkiej osoby oraz narodowej wspólnoty. Służba Prawdzie w posłannictwie Kościoła idzie w parze z posłannictwem Miłości. Ostatni okres stworzył tutaj przed Wami, Bratni Bracia, przede wszystkim przed duszpasterzami oraz całą wspólnotą Kościoła w Polsce, ogromne zadanie. Jemu to więc, Kościołowi, przypadła w udziale nawiedzanie więźniów i internowanych, organizowanie pomocy ich rodzinom, rozdzielanie żywności i odzieży potrzebującej, ze szczególnym uwzględnieniem dzieci, ludzi starszych, chorych, rodzin wielodzietnych.

Osobny rozdział stanowi niespotykana w dziejach pomoc materialna nadająca od niezliczonych organizacji i osób prywatnych spoza granic kraju, a powierzona do rozdziału wyłącznie Kościołowi. O rozmiarach tej pomocy może dać pewne wobrażenie fakt, że od stycznia 1981 roku do kwietnia 1982 przez punkt rozdania leków w Warszawie przepłynęło 120 ton medykamentów dostarczonych do klinik i szpitali. Dzięki sprawnej organizacji pomoc ta docierała przez komitety do parafii sięcią swą obejmując najbardziej oddalone zakątki kraju /.../.

Z Maryjnej inspiracji naszego Milennium, wspartej postacią św. Maksymiliana, musi wypływać wszystko to, co służy wolności Kościoła i przez co Kościół może służyć prawdziwej wolności człowieka i narodu. Stało się to szczególnie aktualne na tle wydarzeń lat osiemdziesiątych. Z głębokim przejęciem czytając postulaty, jakie Konferencja Plenarna Episkopatu Polski sformułowała na początku maja tego roku. Nie po raz pierwszy, gdyż postulaty takie były formułowane kilkakrotnie po 13 grudnia. Wyrazem głębokiego przekonania, że postulaty te odpowiadają najgłębszym założeniom etosu chrześcijańskiego i patriotycznego zarazem, służą sprawie człowieka i dobremu imieniu Ojczyzny w opinii świata i historii. Wydarzenia lat osiemdziesiątych uwydatniają w sposób szczególny znaczenie nauki społecznej Kościoła, a w szczególności znaczenie Ewangelii pracy, która stoi w samym centrum tej nauki. Staraniem się do tego wyraz w encyklice "Laborem exercens". Zawsze jeszcze od czasów, kiedy Opatrzność Boża pozwoliła mi przejść przez osobiste doświadczenie pracy fizycznej, krzywiłem to przekonanie, że nauka społeczna Kościoła nie rozróżnia się, lecz właściwie spotyka się z pięcioma dążeniami ludzkiej pracy.

Chrześcijańska nauka o pracy uwypakowuje z jednej strony solidarność pracy, z drugiej zaś - potrzebę rzetelnej solidarności z ludźmi pracy. Wielkie na ten temat w czerwcu 1982 r. w Genewie na zaproszenie Międzynarodowej Organizacji Pracy. Cytuję: "Aby zbudować świat sprawiedliwości i pokoju, solidarność musi obalić podstawy nienawiści, egoizmu i niesprawiedliwości, zbyt często wynoszone do godności zasad ideologicznych czy też zasadniczych praw życia społecznego. W ramach tej samej wspólnoty pracy solidarność prowadzi raczej do odkrycia wymogów jedności tkwiących w naturze pracy, niż tendencji do dzielenia i przeciwstawiania. Solidarność sprzeciwia się pojawianiu społeczeństwa w kategoriach walki "przeciw", zaś stosunków społecznych w kategoriach bezkompromisowego przeciwstawiania klas. Solidarność, która swój początek i swoją siłę bierze z natury pracy ludzkiej, a więc w prymacie osoby ludzkiej nad rzeczami, będzie umiała tworzyć narzędzie dialogu i współpracy, pozwalającej rozwiązać sprzeczności bez dążenia do zniszczenia przeciwnika. Twierdzenie, że można świat pracy uczynić światem sprawiedliwości, nie jest utopią".

BÓG ZAPŁAĆ Spotkaliśmy się z Nim i z sobą. Z Chrystusem: "Albowiem gdzie dwaj lub trzej zgromadzeni w imię moje, tam jestem pośród nich" /Mat. 18, 20/. Zobaczyliśmy się w milionowych rzeszach, zjednoczeni w modlitwie, w śpiewie, w uniesieniu rąk i haseł na transparentach. Ojciec Święty przyznał nam - wierzącym i niewierzącym, nam wszystkim Polakom, że jesteśmy dziećmi Bożymi i dynami tej ziemi. Że za nami stoi dziedzictwo wieków wiary, pracy i walki o prawdę, wolność i sprawiedliwość. Że mamy prawo i obowiązek tego strzec i wzbogacać je o współczesne treści: o prawa człowieka do pracy, do godziwej pracy i zapłaty za nią, do państwowej niepodległości, do społecznej solidarności, o obronę przed moralnym upadkiem i nuklearną katastrofą naszego świata: o dążenie do cywilizacji miłości. I że naszą chrześcijańską i ludzką powinnością jest zawsze stać po stronie uciskanych, krzywdzonych, poniżanych. Papież kierował do nas słowa częstokroć trudne i wymagające, ale zawsze pełne nadziei - i nie tylko tej spoza świata, także naszej ziemskiej nadziei, że ci "którzy łakną i pragną sprawiedliwości" będą naszymi. Tak, jak cały nasz umęczony naród męczony jest, podczas tej Pielgrzymki radością, pocieszeniem swej mocy i otuchą. Za te i inne bezcenne wspólne dary dziękujemy Ojcu Niebieskiemu, Kościołowi i i Słudze Sług Bożych - Janowi Pawłowi II.

21 czerwca 1983 r.

Za Radę Solidarności Walczącej
Kornel Morawiecki, Andrzej Lesowski

G Ł O S Y I O D G Ł O S Y

xxx 23 czerwca 1983 r. Jan Paweł II spotkał się w Tatrach w Dolinie Chochołskiej z Lechem Wałęsą. Treść rozmowy nie została ujawniona. Po spotkaniu Wałęsa oświadczył jedynie, że była to dla niego wielkie duchowe wsparcie, a następnie, że nadszedł czas, aby w Polsce powrócić do ducha porozumień sierpniowych.

xxx 30.06.br. przybyła do Rzymu na rozmowy z Janem Pawłem II delegacja Episkopatu Polskiego. Arcybiskup, Henryk Gulbinowicz oświadczył dziennikarzom, że zlegalizowany związek zawodowy "Solidarność" nie przestaje istnieć. Zapytany o pogłoski jakoby Kościół zamierzał zorganizować nowy związek zawodowy "Solidarność" nie z Wałęsą na czele, lecz z kimś innym, abp. Gulbinowicz odpowiedział, iż jego zdaniem mówienie w obecnej chwili o nowym związku jest poręczymiotowe, ponieważ wciąż jeszcze istnieje związek popieralni. Z kolei kard. J. Glemp w odpowiedzi na podobne pytanie oświadczył, że nie mu nie wiadomo o jakimkolwiek inicjatywie Kościoła utworzenia nowego związku. Potwierdził natomiast doniesienia o prowadzonych między Kościołem i władzami PRL rozmowach w sprawie utworzenia kontrolowanego przez Kościół funduszu opartego na darach episkopatów zachodnich i organizacji charytatywnych służącemu wsparciu społeczeństwa indywidualnego w PRL /za "New York Times"/

xxx Piotr Bednarek został przeniesiony z więzienia w Kłodzku do Strzelina. Choruje na wrzody. Warunki w Strzelinie są ciężkie - cele 12-osobowe. Ale zani, ci którzy nie prosili o raskę więzienia się wzajemnie inufoją w nową z nimi solidarność.

xxx Z dobrze poinformowanych źródeł dochodzą do nas pogłoski, że gen. Jaruzelski przekazał Papielowi, iż 22 lipca br. zostanie zniesiony stan wojenny, ogłoszona zostanie amnestia, tzn. jeśli do 15 listopada b.r. będzie w kraju pokoj, to wszyscy więźniowie polityczni zostaną zwolnieni. A więc znów możemy "szantażować przy okazji"? Znamy już jej mechanizm. Mówiono nam przecież, że Papięś zostanie wpuszczony do kraju, gdy 1-3 maja będzie spokój. I co? Zwolnienie więźniów politycznych, przywrócenie do pracy represjonowanych i zezwolenie na legalną działalność NSZZ "Solidarność" - oto warunki spokoju społecznego.

xxx W pewnym dniu pobytu Jana Pawła II w Polsce, min. A. Gromyko przypomniał światu dotknięcie ograniczonej suwerenności krajów bloku sowieckiego. Przeminęła wiec na sesji Rady Najwyższej w Moskwie powiedział on: "Polska, jak oświeca, czyli już wielokrotnie sprzymierzeńcy, kraje Paktu Warszawskiego, jest i pozostanie nieodłączną częścią socjalistycznej wspólnoty". Przyzwyczailiśmy się do tych wytartych formuł tak bardzo, że jesteśmy skłonni zapominać jak one niemoralne i bezczelne. Gdyby np. prezydent Francji powiedział, że Belgia jest i pozostanie częścią Wspólnego Rynku Europejskiego, wywołałby tym prezydent belgijskiego i skandal głośny w całym świecie. A "nasze" władze? A gen. Jaruzelski, który tak często twierdzi, że jesteśmy państwem suwerennym. A "odważny" J. Urban, który tak lubi pokrzykiwać na Reagana? Nie. Uszy po sobie.

xxx Ze względu na nowe fałszywki SB przypominamy, że przewodniczący RKS Dolny Śląsk tymczasowo posługuje się pseudonimem "Witold". Stałych naszych czytelników, którzy sami potrafili rozpoznać już SB-ekie fałszywki prosimy o demaskowanie ich w swoich środowiskach i rozpowszechnianie prawdziwych informacji.

xxx Środki masowego przekazu w PRL szeroko informowały o Światowym Kongresie Pokoju w Pradze. Ani słowem nie wspomniały jednak o tym, że uzbrojona w pałeczki policja rozproszyła niezaplanowaną kilkusetosobową młodzieżową manifestację pod hasłami "Chcemy pokoju i wolności", "Rozbroić wojsko", że poburzano dziennikarzy filmujących protest dwóch francuskich pacyfistów w centrum Pragi, że rozpoczęto spotkanie przedstawicieli ruchu "Karta 77" z zachodnimi pacyfistami. Mamy nadzieję, że pałki lepiej niż słowa przekonały zachodnich działaczy ruchów pokojowych, że prawdziwa walka o pokój wiąże się niezerownie z walką o prawa człowieka.

xxx Na posiedzeniu posiedzenia Sejmu PRL 24.06.br. ... odwołano ostatni punkt porządku - zapytania i interpelacje poselskie. Po prostu odebrano posłom głos. Ot, parlament - co system, to obyczaj.

xxx W czasie wizyty Papięśa J. Urban zajął się zachodnim dziennikarzem, że Kościół nie dotrzymał warunków umowy z rządem, wedle której wizyta miała mieć charakter czysto religijny. M. Rakowski poszedł dalej. Po spotkaniu Papięśa z młodzieżą na Jasnej Górze, w wywiadzie dla PAP powiedział on. m.in.: "Jatrzem i podburzanie młodzieży przeciwko władzom państwowym, a więc faktycznie utrudnia swoim rodakom, którzy w wielkim trudzie budowali Polskę Ludową, jej nie tylko w jakimś przestępstwie politycznym, lecz i moralnym! Krótko mówiąc: nie przestrzegaj umów z rządem i niepotrzebnie miesza się do polityki" - skąd my to znamy?

xxx Ciągło nie mamy pełnego obrazu represji policyjnych w czasie pobytu Ojca Świętego we Wrocławiu. Z tego co wiemy ZOMO interweniowało co najmniej trzy razy. Raz na skrzyżowaniu ulic Powstańców Śląskich i Wielkiej /o tym pisaaliśmy/, drugi raz - na ul. Powstańców Śl. przed rondem - zaatakowano tam niewielką demonstrację wokół transparentu "Solidarność Wrocław" i trzeci raz pod hoteliem "Wrocław" aresztowano około 100 osób.

DZIEKUJEMY: Baka-3000, Wilhelm-1000, Ul-500, Głęboka-1500, Drowniak-farba, Złoty Kluczyk-1800, Małżeństwo-200, Nel-3000, Klepaczo-2000, Jaskółki-Kukulki-2500, Puska-600, Głęboka-2000, Ponura-1000 /przepraszamy za zwłokę/.

Archiwum zamknięte 5 lipca 1983 r.

Wydaje Agencja Informacyjna Solidarności Walożaczej